

*Sygn. akt I ACa 1598/15*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Marek Boniecki</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Jerzy Bess</b> <b>SSA Barbara Baran (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska</b>

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą we W.

przeciwko D. W., K. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1457/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki SSA Jerzy Bess

Sygn. I ACa 1598/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie:

- uznał umowę darowizny z dnia 1 grudnia 2009 r. zawartą w formie aktu notarialnego repertorium A numer (...) przed notariuszem A. M. w Kancelarii Notarialnej w K. przy (...) (...), mocą której J. S. przeniosła przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w K. przy ulicy (...) w częściach równych na pozwanych D. W. oraz K. S. oraz umowę o dożywocie na rzecz J. S. - za bezskuteczną wobec wierzytelności

strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. o zapłatę kwoty wyegzekwowanej na rzecz J. S. w postępowaniu toczącym się przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla K. B. K. pod sygnaturą VI KM (...)

- zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 27 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd oparł rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym, w którym część okoliczności jest bezsporna:

Pozwani są dziećmi J. S., mieszkającymi od około 30 lat na stałe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

J. S. była współwłaścicielką nieruchomości, składającej się z działki nr (...) przy ul. (...) w K.. Należały do niej lokale nr (...) i udział w lokalu nr (...). Umową z 11 grudnia 1997 r. J. S. sprzedała (...) Spółce z o.o. z siedzibą w K. będącej jej własnością lokale za cenę stanowiącą równowartość 150 000 dolarów amerykańskich, z czego przy zawieraniu umowy została jej zapłacona kwota 50 000 dolarów, reszta zaś miała być uiszczona do 31 maja 1998 r. Spółka (...) nie wywiązała się z tego zobowiązania i nie zapłaciła reszty ceny.

W dniu 17 stycznia 2000 r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. jako wynajmującym, a (...) Bankiem S.A. jako najemcą, została zawarta umowa najmu lokalu użytkowego nr(...)przy ul. (...), którego właścicielem była wówczas spółka (...).

W dniu 7 maja 2001 r. pomiędzy spółką (...) jako leasingobiorcą a powodem jako leasingodawcą została zawarta umowa leasingu operacyjnego dewizowego nieruchomości nr (...), której przedmiotem było przekazanie do użytkowania lokalu użytkowego nr(...) stanowiącego odrębną nieruchomość, usytuowanego w budynku, przy ul. (...) w K., na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), o powierzchni 741 m<sup>2</sup>. Umowa ta została zawarta m in. pod warunkiem skutecznego zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowego lokalu pomiędzy leasingodawcą a zbywcą tak, aby właścicielem lokalu stał się leasingodawca i dokonania przez leasingobiorcę cesji należności z tytułu zawartej z (...) Bank S.A. umowy najmu na rzecz strony powodowej.

W wykonaniu zobowiązania wynikającego z w/w umowy leasingu, w dniu 8 maja 2001 r. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa sprzedaży lokalu użytkowego nr (...) położonego przy ul. (...) w K.. Umową przelewu wierzytelności w tym samym dniu spółka (...) dokonała cesji należności z tytułu zawartej z (...) Bank S. A. umowy najmu na rzecz strony powodowej.

Po nieskutecznych próbach porozumienia ze spółką (...) w przedmiocie zapłaty reszty ceny za kupione od J. S. lokale, J. S. wniosła przeciwko spółce pozew o zapłatę, który został uwzględniony przez Sąd Okręgowy w Krakowie –wydany został nakaz zapłaty z dnia 28 listopada 2002 r. (sygn. akt I Nc 411/02). Zgodnie z nakazem spółka (...) miała zapłacić J. S. 575 460 zł z odsetkami ustawowymi od 1 czerwca 2001 r. Nakaz ten został opatrzony klauzulą wykonalności i J. S. wszczęła postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce (...), co jednak nie doprowadziło do zaspokojenia z majątku dłużnika. W związku z tym Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla K.w postępowaniu egzekucyjnym (sygn. akt V KM (...))prowadzonym na wniosek J. S., w dniu 25 lutego 2003 r. skierował egzekucję do wierzytelności z tytułu umowy najmu lokalu użytkowego nr (...) przy ul. (...) w K. i dokonał zajęcia wierzytelności przysługującej V. względem (...) Bank z tytułu czynszu najmu.

Skarga (...) Banku na to zajęcie została oddalona, następnie zaś (...) Bank S.A. złożył wniosek o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego przedmiotu świadczenia, wynikającego z umowy najmu. Postanowieniem z 22 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy dla K.(sygn. akt X Ns 65/04/S) zezwolił Bankowi na złożenie do depozytu sądowego stanowiących czynsz najmu kwot po 14 815,15 zł za każdy kolejny miesiąc, począwszy od października 2002 r. do lutego 2004 r., jak również zezwolił Bankowi na składanie do depozytu sądowego dalszych kwot. Sąd upoważnił powoda do odbioru tych kwot pod warunkiem uchylenia i odstąpienia od zajęcia przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla K.

W piśmie z 17 października 2003 r. skierowanym do strony powodowej J. S. oświadczyła, że nie zamierza składać żadnych wniosków ograniczających prowadzoną z jej inicjatywy przez Komornika Sądowego egzekucję przeciwko spółce (...). Jednocześnie w piśmie tym J. S. zapowiedziała, że zamierza złożyć pozew o uznanie za bezskuteczne:

umowy sprzedaży przez spółkę (...) lokalu nr(...)przy ul. (...) w K. oraz umowy przelewu wierzytelności z czynszu należnego od (...) Banku.

Pozew został wniesiony i wyrokiem z 29 grudnia 2004 r.( I C 703/04) Sąd Okręgowy w Krakowie uznał za bezskuteczną wobec J. S. umowę sprzedaży zawartą w dniu 8 maja 2001 r. pomiędzy spółką (...) a (...) Funduszem (...), dotyczącą lokalu. Na skutek apelacji Funduszu Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 22 czerwca 2005 r. ( I ACa 669/05) uwzględnił ją jedynie częściowo poprzez doprecyzowanie wierzytelności J. S., a co do zasady - apelację oddalił.

W piśmie z 21 lutego 2006 r. J. S., przedkładając tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 29 grudnia 2004 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 czerwca 2005 r. złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K.wniosek o prowadzenie egzekucji z nieruchomości stanowiącej własność (...) S.A. z siedzibą we W., Oddział w K. stanowiącej lokal użytkowy nr (...) położony w K. przy ul. (...), z własnością którego związany jest udział wynoszący 782/10000 w częściach wspólnych budynku oraz we własności działki nr (...), objętych księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla K.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla K.wezwał (...) Bank do natychmiastowego przekazania należności wynikającej z tytułu wykonawczego. Jednocześnie komornik pismem z 12 lutego 2006 r. zawiadomił powoda o wszczęciu egzekucji z lokalu nr (...) przy ul. (...) w K..

Wyrokiem z 13 października 2006 r.(III CSK 58/06) na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez (...) Fundusz (...) Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 22 czerwca 2005 r. ( I ACa 669/05) w całości i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W wyniku ponownego rozpoznania, wyrokiem z 30 października 2007 r., sygn. I ACa 57/07, Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 29 grudnia 2004 r. sygn. I C 703/04 w ten sposób, że powództwo J. S. o uznanie umowy sprzedaży z 8 maja 2001 r., zawartej pomiędzy spółką (...) a (...) Funduszem (...) za bezskuteczną, w całości oddalił. Wyrokiem tym oddalono także wniosek restytucyjny strony powodowej, wskazując że egzekucja nie była prowadzona na podstawie wydanego w tamtej sprawie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, częściowo zmienionego wyrokiem SA z 22 czerwca 2005 r., lecz na podstawie nakazu zapłaty I Nc 411/02.

Pismem z 12 grudnia 2006 r. (po wyroku Sądu Najwyższego, o którym mowa wyżej) strona powodowa wniosła do komornika sądowego prowadzącego egzekucję z wniosku J. S. o umorzenie w trybie art. 825 pkt 2 k.p.c. postępowania egzekucyjnego w sprawie VI (...)w części dotyczącej egzekucji z nieruchomości lokalowej nr (...) przy ul. (...) w K. i o zwrot wszelkich wyegzekwowanych kwot, które nie zostały jeszcze przekazane wierzycielowi J. S., ewentualnie o złożenie stosownych kwot do depozytu sądowego.

(...) Bank w okresie od lipca 2005 r. do lutego 2009 r. przekazał w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym z wniosku J. S. łącznie kwotę ponad 1 000 000 zł z tytułu umowy najmu lokalu.

J. S. w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie nakazu zapłaty wydanego przeciwko spółce (...) wyegzekwowała łącznie kwotę 1 078 839,13 zł.

Wnioskiem z 2 marca 2009 r. strona powodowa zawiadzała J. S. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 1 076 839,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi, której strona powodowa domagała się od pozwanej tytułem nienależnie wyegzekwowanego świadczenia na podstawie tytułu wykonawczego opiewającego na (...) spółkę z o.o. Przed Sądem Rejonowym dlaK.odbyło się w dniu 25 maja 2009 r. posiedzenie (sygn. akt I Co 608/09/P), ale postępowanie pojednawcze nie doprowadziło do zawarcia ugody.

W lipcu 2009 r. J. S. dowiedziała się, że choruje na chorobę układu krwiotwórczego; z tego powodu była hospitalizowana i od tej pory pozostaje w stałym leczeniu w Klinice (...) w K..

W dniu 1 grudnia 2009 r. J. S. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przeniosła na rzecz pozwanych przysługujące jej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...) i ustanowiła na swoją rzecz prawo dożywotniego zamieszkiwania. J. S. nadal mieszka w tym lokalu.

Prawomocnym wyrokiem z 8 listopada 2010 r. (sygn. akt I C 677/10) Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od J. S. na rzecz strony powodowej (...) S.A. we W. kwotę 106 951,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 8 965 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrok ten uprawomocnił się na skutek uchybienia przez pełnomocnika J. S. obowiązkowi uiszczenia opłaty od apelacji. W dniu 13 lutego 2013 r. J. S. wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem tego wyroku, zarzucając jego sprzeczność z przepisami prawa materialnego oraz procesowego. Postanowieniem z 11 grudnia 2013 r. (III CNP 24/13) Sąd Najwyższy odrzucił skargę.

W grudniu 2011 r. strona powodowa złożyła do Sądu Rejonowego dla K. wnioski o zaniechanie J. S. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 971 887,79 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie, której strona powodowa domagała się od pozwanej tytułem nienależnego świadczenia. Postępowanie pojednawcze nie doprowadziło do ugody; J. S. zakwestionowała istnienie wierzytelności powoda.

Egzekucja prowadzona przez stronę powodową przeciwko J. S. okazała się bezskuteczna. J. S. obecnie nie ma wystarczających środków na własne utrzymanie; korzysta z pomocy finansowej swoich dzieci.

Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Spór między stronami sprowadzał się do oceny prawnej niespornych w większości okoliczności. Strona powodowa wywodziła swoje żądanie z art. 527 § 1 k.c., który ma na celu ochronę wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Dokonawszy analizy tego przepisu sąd podkreślił, że bezspornym jest, iż J. S. jest dłużnikiem strony powodowej a wierzytelność, będąca podstawą wytoczenia powództwa została zasądzona prawomocnym wyrokiem sądu. Nie ulega także wątpliwości, że dłużniczka J. S. dokonała z osobami trzecimi czynności prawnej w postaci darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, przez co przeniosła prawo do lokalu na pozwanych.

Sąd stwierdził, że dłużniczka J. S. miała świadomość pokrzywdzenia wierzyciela, bowiem miała świadomość istnienia wierzytelności a w dniu 1 grudnia 2009 r., tj. w chwili dokonywania czynności prawnej ze swoimi dziećmi wiedziała, że wyzbywa się jedyne go składnika majątkowego, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić. Nie ulega także wątpliwości, że znała wartość swojego majątku i wiedziała, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu było jedynym możliwym źródłem częściowego zaspokojenia wierzytelności powoda. Dlatego też wyzbywając się tego prawa majątkowego wiedziała, że uniemożliwi to powodowi zaspokojenie się z jej majątku. Nie uszło także uwadze Sądu, że wskutek owej czynności prawnej sytuacja faktyczna dłużniczki nie uległa zmianie, gdyż nadal mieszka ona w przedmiotowym lokalu.

Sąd nie zaakceptował zarzutu pozwanych, że zawarcie umowy było spowodowane wiadomością o chorobie dłużniczki i chęcią uchronienia jej dzieci przez trudnościami związanymi z załatwianiem spraw spadkowych. Po pierwsze bowiem umowa nie została zawarta bezpośrednio po uzyskaniu wiedzy o chorobie - do umowy darowizny upłynęło kilka miesięcy zarówno od wezwania J. S. do próby ugodowej, jak i od powzięcia przez nią wiedzy o chorobie. W tej sytuacji nic nie wskazuje na to, że to ta druga okoliczność skłoniła J. S. do darowizny. Po drugie, z uwagi na fakt, że zawarcie umowy wymagało przedsięwzięcia licznych formalności, w tym uzyskania pełnomocnictw od pozwanych, wydaje się mało prawdopodobne, by w obliczu poważnej choroby dłużniczka angażowała się w ich załatwianie, a jej dzieci to akceptowały. Jest to o tyle niezrozumiałe, że ewentualne postępowanie spadkowe nie byłoby w żaden sposób skomplikowane, jeżeli spadek miałyby objąć dzieci dłużniczki. Te wątpliwości co do rzeczywistych intencji J. S. mają znaczenie dla oceny zarzutu braku po jej stronie świadomości istnienia wierzytelności powoda. W ocenie Sądu zarzut ten jest gołosłowny, skonstruowany na potrzeby procesu a dłużniczka, jeżeli nie była pewna istnienia tej wierzytelności, to z całą pewnością musiała się z jej istnieniem liczyć najpóźniej od marca 2009 r., a najprawdopodobniej znacznie wcześniej, skoro strona powodowa podejmowała czynności w celu zapobieżenia egzekucji, takie jak wezwania do zwolnienia spod zajęcia wierzytelności, wnioski o zawieszenie czy o umorzenie postępowania egzekucyjnego.

Nie ulega także wątpliwości, że dłużniczka wyzbywając się jedyne go składnika majątkowego, działała z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela. Nie posiada ona innego majątku, z którego powód mógłby skutecznie prowadzić egzekucję. Zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, a więc nie stoi na przeszkodzie uznania powództwa fakt, że dłużniczka w chwili dokonywania czynności była już częściowo niewypłacalna. Istotnym jest natomiast, czy czynność prawna jakiej dokonała spowodowała jej niewypłacalność w stopniu wyższym, co jest spełnione, gdyż spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu stanowiło jedyny istotny składnik majątkowy dłużniczki. Określenie "w wyższym stopniu" zawarte w art. 527 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że każde powiększenie niewypłacalności dłużnika powinno być brane pod uwagę.

Nie ulega wątpliwości, że pozwani w wyniku dokonanej czynności prawnej uzyskali korzyść majątkową w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W związku z domniemaniem wynikającym z art. 527 § 3 k.c. stanowiącym, że jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Nabywcami przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu od dłużniczki są jej dzieci, które ze względu na więzy rodzinne są osobami bliskimi w rozumieniu przywołanego przepisu. Ciężar dowodu w takiej sytuacji przeszedł na pozwanych, którzy byli zobligowani udowodnić, że nie wiedzieli o działaniu dłużniczki na szkodę wierzycieli poprzez zawieranie z nimi umowy darowizny. Pozwani nie wykazali, że takiej wiedzy nie posiadali, wobec czego sąd oparł się na w/w domniemaniu.

Wobec wykazania przez powoda przesłanek warunkujących wystąpienie ze skargą pauliańską, sąd na podstawie art. 527 k.c. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda przedmiotową czynność prawną, precyzując jedynie w wyroku wierzytelność, która została wskazana przez stronę powodową jako podlegająca ochronie.

Za bezzasadny uznał sąd podniesiony przez pozwanych zarzut sprzeczności roszczenia strony powodowej z zasadami współzycia społecznego. Skoro dłużniczka wykorzystwała swoje uprzywilejowane położenie wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym pomimo świadomości, że prowadzi egzekucję z majątku podmiotu, który nigdy nie był jej dłużnikiem, a następnie pozwani zawarli z nią umowę, która uniemożliwia zwrot wyegzekwowanego roszczenia, to nie sposób uznać, że to strona powodowa, dążąc do jego odzyskania, w jakikolwiek sposób narusza zasady współzycia społecznego. Należy przy tym mieć też na uwadze fakt, że nawet uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie umożliwi stronie powodowej zaspokojenie tylko niewielkiej części jej wierzytelności, dłużniczka zaś nadal pozostanie bezpodstawnie wzbogacona o znaczną kwotę.

O kosztach procesu orzekł sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w całości. Domagali się zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Żądali także zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący zarzucili:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez odmowę uznania wiarygodności zeznań świadka J. S. w zakresie, w jakim świadek ten wskazywał, że dokonując czynności prawnej nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela,
- naruszenie art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu czynności prawnej za bezskuteczną pomimo faktu, że w dacie dokonywania czynności dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela,

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. polegające na wyrokowaniu co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, bowiem sentencja wyroku jest odmienna od żądania pozwu, zaś żądanie to nie było przez powoda modyfikowane w toku procesu.

Rozwijając podniesione zarzuty, pozwani podnosili, że pomimo wezwania J. S. do próby ugodowej nie zdawała sobie ona sprawy z istnienia przedmiotowej wierzytelności i w kontekście orzeczeń sądowych oraz czynności komornika nie przewidywała nawet w granicach ewentualności, że może być dłużnikiem powoda. Nie mogła przypuszczać, że czynsz najmu traktowany jako składnik majątku spółki (...) zostanie uznany za składnik majątku powoda, z którego nie miała prawa egzekwować swoich należności. Strona powodowa nie wystąpiła przeciwko J. S. z powództwem ekscydencyjnym, co umocniło dłużniczkę w przekonaniu, że zgłaszane przez powoda względem niej roszczenie nie ma racji bytu, tym bardziej, że wniosek restytucyjny powoda został prawomocnie oddalony. Umorzenie postępowania egzekucyjnego przez komornika zostało w 2007 r. uchylone przez sąd. W opinii apelujących wyegzekwowanie przez J. S. przedmiotowych kwot zostało usankcjonowane w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym poprzez przywołane wyżej orzeczenia. W dniu dokonania darowizny J. S. nie działała zatem ze świadomością pokrzywdzenia powoda, którego wówczas nie uznawała nawet za swojego potencjalnego wierzyciela. Motywem jej działania była nieuleczalna choroba.

Skarżąca podniosła nadto zbędność wyводу sądu w przedmiocie obalenia domniemania, skoro zaskarżona czynność była bezpłatna (art. 528 k.c.).

Podniosła także, że wierzytelność powoda jest co najmniej wątpliwa, o czym świadczy wyrok, jaki uzyskała strona powodowa, obejmujący nieznaczną część świadczenia. Wierzytelność tymczasem ma być skonkretyzowana i pewna co do zasady a dłużnik ma wiedzieć o istnieniu wierzycieli. Zdaniem skarżących sąd doprecyzował chronioną wierzytelność bez odrębnego żądania, co narusza art. 321 § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymał swoje stanowisko, wyrażane przed sądem I instancji podkreślając, że J. S. jest w pełni rozeznana co do stanu faktycznego i prawnego niniejszej sprawy a jej stan zdrowia koresponduje z zaprezentowanym przez nią w toku innych postępowań sposobem skutecznego i celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Świadek jest rzeczowy i kontaktowy, pamięta istotne dla sprawy okoliczności i zeznaje o nich bez pomocy notatek. Nie sposób uznać, by sąd dokonał wadliwej oceny tego dowodu a co za tym idzie, że powód nie wykazał działania dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Podkreślił także powód, że J. S. wzbogaciła się kosztem powoda o kwotę ponad miliona złotych, której powód prawdopodobnie nie odzyska. Miała przy tym świadomość nieuchronnej konieczności zwrotu świadczenia, wyegzekwowanego na podstawie tytułu opiewającego na spółkę (...), zaś o wysokości wierzytelności wiedziała, skoro sukcesywnie na jej konto co miesiąc wpływało kilkanaście tysięcy złotych. Działała poprzez profesjonalnych pełnomocników, była uczestnikiem postępowania o złożenie świadczenia do depozytu. W opinii powoda wiedza, jaką niewątpliwie posiadała J. S., skłoniła ją do zawarcia umowy darowizny z dziećmi.

Co do określenia wierzytelności powód zwrócił uwagę na treść pozwu, w którym precyzyjnie oznaczył wierzytelność i określił ją co do wysokości. Żadna zaś ze stron nie miała wątpliwości, o jaką wierzytelność i w jakiej wysokości chodzi.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest w przeważającej części bezsporny, składają się nań bowiem fakty, ustalone w oparciu o dokumenty, których prawdziwości nie zaprzeczono a także w oparciu o treść orzeczeń, zapadających w postępowaniach sądowych. Okolicznością sporną, która ustalana była m.in. na podstawie zeznań świadka J. S. było to, czy dokonując darowizny na rzecz dzieci J. S. działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd I instancji w tym zakresie nie dał wiary świadkowi, przekonująco uzasadniając, jakie względy o tym zadecydowały. Ocena ta została dokonana w sposób prawidłowy, z zachowaniem zasad swobodnej, acz nie dowolnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza

poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelujący stawiają w odniesieniu do odmowy uznania zeznań świadka J. S. za wiarygodne zarzut wadliwej oceny, jednakże analiza argumentacji podniesionej na uzasadnienie tego zarzutu nie może prowadzić do uznania go za zasadny. Apelujący próbują bowiem budować odmienny w tym zakresie stan faktyczny, przedstawiając swoją wersję wydarzeń, decydujących o przystąpieniu przez J. S. do umowy darowizny, opartą na chorobie darczyńcy. Tymczasem argumentacja sądu I instancji jest przekonująca i logiczna. Rok 2009 to rok, w którym nie toczyły się już spory w ramach zainicjowanych wcześniej postępowań, definitywnie też było wiadomo, że J. S. przegrała proces zainicjowany jej akcją pauliańską. Z drugiej strony jest to rok, w którym powód podjął zdecydowane kroki w celu odzyskania wyegzekwowanych od niego niezasadnie kwot. Kroki te, to wezwanie J. S. do próby ugodowej ze wskazaniem całości kwoty, jakiej powód od niej żądał (marzec 2009 r.) a następnie posiedzenie w tej sprawie (maj 2009 r.), na którym do ugody nie doszło. Są to wyraźne sygnały, świadczące o tym, że wierzyciel zamierza odzyskać należne mu kwoty (co zresztą istotnie zaowocowało w roku następnym wyrokiem, którym zasądzono część dłużnej kwoty na rzecz powoda). Korelacja czasowa z umową darowizny jest niewątpliwa.

Pamiętać przy tym należy, że ugruntowany w orzecznictwie jest pogląd, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Samo zbudowanie alternatywnego stanu faktycznego zatem nie wystarczy (nawet jeśli jest możliwe), należałoby nadto wykazać, że sąd popełnił błędy i naruszył któreś z kryteriów oceny dowodów. Temu wymogowi apelujący nie sprościli.

Sąd Apelacyjny podzielił zatem ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji a ustalenia faktyczne przez ten sąd poczynione przyjął za własne. Stały się one podstawą rozważań prawnych.

Uznanie za bezzasadny zarzutu apelujących co do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przesądza w istocie o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 527 § 1 k.c.

Sąd Instancji prawidłowo wskazał, jakie przesłanki muszą być spełnione, by art. 527 znalazł zastosowanie, nie ma zatem potrzeby powtarzania obecnie tego wyводу.

Apelujący podnosili niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, polegające na uznaniu czynności prawnej za bezskuteczną pomimo faktu, że w dacie dokonywania czynności dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Jak napisano jednak wyżej, ocena dowodów w tej kwestii jest prawidłowa a ustalenie faktyczne – właściwe. To oznacza akceptację przez Sąd Apelacyjny ustalenia, że dokonując umowy darowizny J. S. działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Należy przy tym pamiętać, że zajęcie w egzekucji wszczętej przez J. S. zostało skierowane do wierzytelności, do której uprawnionym był powód a nie spółka (...) oraz - na co zwracał uwagę także Sąd Okręgowy - że najpóźniej od marca 2009 r. dłużniczka z całą pewnością musiała się liczyć z istnieniem wierzytelności. Sąd zaznaczył, że winna się z tym liczyć także wcześniej – i to stwierdzenie znajduje oparcie w przebiegu zdarzeń mających miejsce w czasie prowadzonej przez J. S. egzekucji oraz po jej zakończeniu. Już bowiem postępowanie o złożenie do depozytu sądowego (rok 2004), w którym J. S. brała udział jako wierzyciel egzekwujący należności od spółki (...) przynosiło informację, że to strona powodowa uważa się za uprawnioną do kwot z tytułu czynszu najmu od (...) Banku, do których egzekucję skierowała dłużniczka. Z kolei w październiku 2007 r. (po wyroku Sądu Najwyższego i po wydanym następnie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie sygn. I ACa 57/07), definitywnie i z negatywnym dla J. S. efektem, zakończyło się postępowanie z jej pozwu o uznanie za bezskuteczną umowy sprzedaży z dnia 8 maja 2001 r. zawartej między spółką (...) a powodem. Słusznie zwrócił uwagę sąd I instancji, że poprzez tę umowę J. S. wyzbyła się jedyne go składnika majątkowego, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić. Innych wartościowych składników majątkowych nie posiada, na co wyraźnie wskazuje też bezskuteczność egzekucji przeciwko niej. Stała się zatem niewypłacalna.

Konkludując, należy stwierdzić, że mimo skutkujących różnymi postępowaniami niejasności (np. postępowanie o złożenie do depozytu) J. S. z determinacją od 2003 r. egzekwowała swoją należność od podmiotu, który nie był jej dłużnikiem. Przekazywanie comiesięcznych kwot miało miejsce także po wyroku Sądu Apelacyjnego z 30 października 2007 r. – aż do 2009 r., zatem także w czasie, kiedy prawomocny był już wyrok oddalający skargę pauliańską J. S.. Także powód nie był bierny, bowiem podejmował różne czynności, jak wezwania do zwolnienia spod zajęcia, wnioski o zawieszenie czy umorzenie postępowania egzekucyjnego, sygnalizując, że egzekwowane kwoty należą do niego. To nie powód jest podmiotem, który nie zapłacił J. S. reszty ceny za sprzedaną przez nią nieruchomość a tymczasem to z jego majątku wyegzekwowane zostało przez J. S. świadczenie.

Poprzez wykazanie, że J. S. dokonując darowizny działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela powód wykazał zaistnienie podstawowej, spornej między stronami przesłanki akcji pauliańskiej. Jeśli chodzi o dowodzenie kolejnej, tj. wiedzy lub możliwości dowiedzenia się przez obdarowanych o działaniu dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na zastosowanie domniemania z art. 527 § 3 k.c. Obdarowani pozwani są dla J. S. osobami bliskimi, co nie budziło żadnych wątpliwości, zatem domniemanie to ma zastosowanie. Zaskarżenie wobec osób bliskich, w rozumieniu § 3 art. 527 k.c. wykazuje specjalną właściwość, polegającą na odwróceniu ciężaru dowodowego. Wierzyciel w tym wypadku obowiązany jest tylko do wykazania stosunku bliskości, a rzeczą osoby (osób) trzecich jest wykazanie, że u dłużnika świadomości pokrzywdzenia nie było, przez co zwalnia się on od dalszego dowodu wykazania braku znajomości świadomości pokrzywdzenia. Zasadne jest stwierdzenie sądu I instancji, że pozwani nie podjęli skutecznej próby takiej obrony i domniemania nie obalili. Na marginesie w odniesieniu do zawartego w apelacji stwierdzenia, że umowa miała charakter nieodpłatny (w kontekście art. 528 k.c.) dla porządku zauważyć należy, że żądaniem pozwu objęta została umowa darowizny, ale również umowa dożywocia, której charakter w orzecznictwie i literaturze określa się jako odpłatny.

Co do przedmiotowej wierzytelności apelujący twierdzą, że w dniu darowizny była ona „wysoce niepewna” i „niepewna co do zasady”. Tymczasem niewątpliwie w dacie darowizny zakończona była już egzekucja, zainicjowana przez J. S., wiadomo było jakie kwoty zostały na jej rzecz przelane (w szczególności wiedzą taką miała właśnie J. S. – wszak to ona była wierzycielem egzekwującym) i że są to kwoty, których zwrotu domagał się powód. Już choćby w wezwaniu do próby ugodowej z marca 2009 r. powód wskazywał całą należną mu sumę, przekraczającą 1 mln zł. Niewątpliwie była to kwota wyegzekwowana w postępowaniu egzekucyjnym o sygn. VI KM 173/03, co znalazło wyraz w sformułowaniu zaskarżonego obecnie wyroku. Przywołując na stronie 6 swojej apelacji orzecznictwo, apelujący sami wskazują, że wierzytelność, która ma podlegać ochronie w wyniku skargi pauliańskiej, nie musi mieć skonkretyzowanej wysokości, ale ma być pewna co do zasady. Zważywszy na ustalone okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, taka pewność co do istnienia wierzytelności powoda miała miejsce, nie było natomiast konieczne, by wysokość wierzytelności została określona w wyroku, uwzględniającym skargę pauliańską. Nie jest też niezbędne, by wierzytelność, której ochronie służyć ma skarga pauliańska, wynikała z tytułu wykonawczego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia 321 § 1 k.p.c. Apelujący precyzują go, zarzucając sądowi I instancji wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Ich zdaniem sentencja wyroku jest odmienna od żądania pozwu, które nie było modyfikowane w toku procesu. Należy jednak mieć na względzie, że związanie sadu żądaniem pozwu oznacza, iż nie może on wbrew temu żądaniu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda. Ta ogólna zasada wyrokowania nie może być stosowana formalistycznie. Sąd korygując brzmienie żądania w sentencji wyroku na formułę, która w sposób niebudzący wątpliwości odpowiada rzeczywistym intencjom powoda, nie narusza art. 321 k.p.c. (zob. wyrok SN z 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14). Sąd może więc dokonywać zmian redakcyjnych, byle było to zgodne z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa, nadając tej woli poprawną formę. Zważywszy na treść pozwu, jego wyczerpujące uzasadnienie i wyraźne określenie wierzytelności oraz źródeł jej powstania (a także wysokości) nie sposób omawianego zarzutu uznać za zasadny.

Należy także nadmienić, że fakt, iż powód dochodził przed sądem części swojego roszczenia a nie całej kwoty, należnej mu od J. S., bynajmniej nie oznacza braku przekonania powoda o jego zasadności, ani tym bardziej nieistnienia

wierzytelności. Powód skorzystał z danej mu prawem możliwości częściowego dochodzenia roszczeń i fakt ten nie podlega ocenie.

Co do argumentacji związanej z oddaleniem wniosku restytucyjnego, trzeba zważyć na uzasadnienie tej decyzji sądu, z którego wynika jasno, że przyczyną oddalenia wniosku było to, iż zgłoszony został w sprawie, w której wydany tytuł nie był podstawą egzekucji przez J. S. kwot z tytułu czynszu. Takie uzasadnienie bynajmniej nie daje podstaw do „uspokojenia” dłużniczki, iż wyegzekwowane od niewłaściwego podmiotu kwoty jej się należą.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja uległa oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. a złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej, obliczone na podstawie § 6 p. 7 w zw. § 12 ust. 1 p. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki SSA Barbara Baran